

REDAKCJA - ADMIN. - J.A. Warszawska 18 tel. 235 NACZELNY REDAKTOR przyjmuje od godz. 7 do 8 wieczorem
ADMINISTRACJA czynna od godz. 9 rano do 2 popoł. i od 5 do 7 wiecz.
ogłoszenia na „Białostocki Kurjer Polski” przyjmuje się w Drukarni Polskiej ul. Warszawska 61

Rok 1:

D Z I S

dramat z życia żydów.
w 5 aktach.

Nad program:

Nad program:

WEGIEL SPALONY, KOKS, WAPNO, CEMENT ORAZ SMARY.

[illegible]

W tym czasie, kiedy młodzi ludzie nie mieli jeszcze doświadczenia, walczyli z wielkimi, doświadczonymi przeciwnikami. W tym czasie, kiedy młodzi ludzie nie mieli jeszcze doświadczenia, walczyli z wielkimi, doświadczonymi przeciwnikami. W tym czasie, kiedy młodzi ludzie nie mieli jeszcze doświadczenia, walczyli z wielkimi, doświadczonymi przeciwnikami.

W chwili gdy są zaciężane i poddawane nowego życia, a ustroj polityczny nie jako narzuca konieczność wsłuchania wszystkich obywateli, staje się sprzecznością zwłoki sprawa usławiania wsi, podniesienia poziomu tej kultury zarówno materialnej jak i duchowej. Żaden aparat urzędniczy tego nie robi, tego dokonają potrafi tylko samo społeczeństwo, ta inteligencja, która nie zatracaś się doświadczenia, nie przejawia życia narodoćwego i społecznego, pod kątem interesów całego narodu i państwa, pomimo bowiem istnienia niezliczonych interesów poszczegól-

przypuszczamy jednakowoż, że równoległe z działalnością polityczną różnych partii winna być prowadzona akcja bezpartyjna — kulturalna. Wysiłki poszczególnych jednostek nie mogą zapewnić ciągłości pracy, trzeba dużo ludzi do tego.

Podział pracy umożliwi działanie jednostek o różnych upodobaniach i kwalifikacjach, a organizacja, koordynując pracę, da gwarancję jej celowości.

Oglądanie nie na ośrodku wiekare

Wierzę, że w naszym mieście nie ma żadnego ośrodka, który by nie był szkodliwy, upoważniając do tego, co jest niebezpieczne dla naszego miasta. Ośrodki te mają własne zadania, roboty zaś naszej nikt przecież nie wykona.

Roboty ta z punktu widzenia interesów państwowych winna być wykonana możliwie wcześnie, aby organizm społeczno-państwowy nabrał spójności. I dlatego, zaś strony trzeba sobie

uprzytomnić to, iż najbliższe powiaty
nastutek specyficznych warunków poli-
tycznych mogą być narażone na opie-
wy niepożądane, i że jest rzeczą nie-
zmiernie wagi zwiększenie ich ideowej
odporności.

Upamiętniając sobie doniosłość momentów natury społeczno-politycznej, nie trzeba zapominać, iż krzewienie idei światły, organizowanie i podnoszenie poziomu kulturalnego wsi przyczyni się do polepszenia kultury materialnej, podniesienie jej poziomu ekonomicznego. Ostatnie twierdzenie jest komunistyczne. Warunkiem życia krajów o wysokiej kulturze, u nas jest podniesienie standardu trudno wykonalnym punktem programu.

W świetle przytoczonych rozważań sprawa nabiera cech sprawy doniosłej, zresztą wogóle materia spraw niema, wszystko bowiem zależy od ujęcia.

Dr.

wkrótce w kinie „MODERN”

Z życia pracowników miejskich.

We wtorek 4 p.n. odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie władze członków związku zawodowego pracowników miejskich m. Białegostoku.

Siwiła się około 60 osób. Obrady
rozwałd p. J. Czerwinski, sekretarzowa p.
E. Szynkiewiczowa, asessorem byli
p. R. Zajacowski i p. A. Dyl.

Rozpatrywano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie dostosowania uposażenia pracowników kantonalnych do uposażenia urzędników państwowych.

Zebrań jednogłośnie wypowiedzieli się przeciwko temu projektowi ze względów następujących:

1. Uregulowanie obowiązków, praw i obowiązków pracowników komunalnych nastąpić winno w drodze ustawodawczej.

2. O ile ora:ownik komunisty bę-
dzi: zrownany z urzędnikiem państwo-
wym pod względem uposażenia, musi
równocześnie uzyskać te same upraw-
nienia, ochronę prawną i prerogatywy;
nie może więc mieć zamkniętej drogi
do awansów w rozumieniu dc awansu
§ 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-

pospolitej. Pozbawiłoby to samorządy miejskie i powiatowe możliwość przyciągnięcia do pracy jednostek o wyższych kwalifikacjach naukowych, zawodowych i większym wyrobieniu społecznym.

3. § 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej stawia pracownika komunalnego w niebezpośredniej sytuacji utraty stanowiska przy każdorazowym rozporządzeniu budżetu i przez władzę nadzorczą która na każdy rok budżetowy ustali ogólną liczbę pracowników komunalnych.

Wobec powyższego możliwość przyznania pracownikowi komunalnemu wyższego uposażenia (§ 14 ust. 6) ponad normę, przewidzianą w § 6, jest iluzoryczną a powodu konieczności wykazania się pracownika 6-letnią nieprzebiegnięciem służbą komunalną.

Podział pracowników komunalnych pod względem wykształcenia w trzy grupy dałby się zastosować do kilku założeń: jednostek w danej instytucji samorządowej, a ze względu na odmienny charakter pracy w urzędach komunalnych.

PROTOKÓŁ GENEŃSKI

e Nadeszła też listy i depesze 6 misła
 e Alba, prof. Unamuno, Blasco Ibañez, P.
 e lista nie pozwoliła na odczytanie tych
 e tów. Podręcz jednego z przynależ na
 e rozległy się okrzyki: „Nico! żyje republi
 e Węgrecz na sali wdziła się policja, Euz
 e cjanurazowy władze zatrzymał b. komis
 e generalny w Maroko gra Berenguer.
 e „Mauca dobiegły tywa. Potem jedn
 e bankiet rozegrano.

Kierownikom manifestacji: gęsty „leśny” tłum, że w tych dniach odbył się Mały festiwal bankiet polityczny, który był „od czasu przetrwania gen Primo de Rivera pierwszym takim politycznym”. Na bankiecie obecni byli konserwatyści i lewicowcy byli członkami kortesów, byli ministrowie i redaktorzy. Byli premierzy: Sanchez Guerra i hr. Romanones, nadawali swadomienia, że solidaryzacja się odnowiła i wzmocniła bankiet, hr. Romanones w imię swym protestuje „niedzielną” Nadeszli też Rety i deprez 6 milia Alba, prof. Unamuno, Blasco Ibañez, F. Ibañez nie pozwoliła na odezwanie tych mów. Podczas jednego z przemówień na rozległy się okrzyk: „Niech żyje republika”. Węgrecz od sali widział się policja, Euzkijczynów władzę zatrzymał b. komisaryjny w Maroko gen Berenguer. Mówca odwrócił głowę. Potem jeden bankiet rozegrano.

na oalya shchazhnyy Algiere shchasto. Izhik
povyshe shchast.

1 Krak. Przedm. 9.

POWRÓT.

Prosimy łączyć kółeczkiem z dokładnymi przepisami we wszystkich sklepach, względnie należy się zwrócić do Fabryki środków spożywczych
Dr. GRYNBERG, Młot pod Włocławkiem
- Kuchnia doskonała, bezalkoholowa i zdrowa

Water sanitation

Osobiste sądzę, że norweskimi nie prawnie
oskazywanych korzyści. I rozmiar ich musiał
zależać się od porównania z realnym poziomem.
Wobec tego targi te jak prawdopodobnie nie
będą utrudniać wojny, tembardziej, iż ostat-
nie targi świadczą o jego słabieniu, wy-
łącznie publikacjach przeświadczenia Christia-
ni. Także sferę przemysłową są zdania,
że targi nie zostały się zakończyć i zainsta-
nować wszystkich członków norweskich pra-
wami, obejmując jedynie niewielką jego
część. I jako takie nie mogą służyć jako
propaganda własnych towarów i prze-
sądnie obciążać ich jako produktów, od-
wrotności przemyłu od pracy, znaczenia rzeczo-
ści.

„Bolszewicy”

Teatr objazdowy wyruszył na wschodnie kresy ze sztuką Sieroszewskiego „Bolszewicy”. Sztuka ta dramatem nie jest, budowa jej jest, ciosy w niej padają i rodzą się cierpienia, nie są przejawami nieuniknionej konsekwencji swartego psychologicznego dramatu. „Bolszewicy” są — raczej kroniką wypadków wojennych i udręceń ludności pozarządowej, gdy na ziemi przesuwa się tak zwany teatr działań wojennych. Jeżeli w sztuce grozę wytwarza, a nie ciekłość westchnienia, dział, zmierzających niechętnie do osiągnięcia wiadomych wrogich celów, a potem ryk artylerji, jak ziemi i nadejście niekarych hord, przynajmniej jednak należy, że luźne sceny zostały napisane przez człowieka, który zbliża i dokładnie poznaje psychę ludzi, twórczych bolszewizm stojących na czele tego ruchu. Zadaniem pisarza nie było zwalczanie zasad wrogich już to ośmieszając je lub dyskwalifikując, chodzą raczej o

pokazanie tego, jak się zaplamują wzniósłymi czasem ideami w przyziemnej duszy człowieka i le pierwiastków egoistycznych ze odruchów, postępniejszego gatunku towarzyszy wylewowi nienawiści ludzkiej w chwilach, gdy w ruchu społecznym, w ruchu rewolucyjnym zapanie wolność działania dla bestji ludzkiej z chwilą gdy pękają więzy, utrzymujące ją bestje w karchach przewrotności.

Sztuka wywołuje szereg refleksji. Widać, że przed sobą na scenie szereg żywych ludzi, to zmusza go do przemyślenia nanowu tego wszystkiego, co on tyle już razy czytał lub słyszał. Są to zawsze zagadnienia, rasy, powołają przekonanie, że ten sam program, i te same idee inaczej są ujmowane i wcielane przez przedstawicieli różnych ras, że nie logika dyktuje czynu ludzkie, lecz raczej psychologia i to z uwzględnieniem stanów podświadomych. Zmiany w rozumowaniu tow. Nuchim, tak

bogaty w fortele i panujący nad sobą w chwili umiesienia, podważony naraz miłością do kobiety, którą on kocha, a która należy do innego, i nienawścią do przedstawicieli innej rasy, oddania swe karty. Ten moment daje nam możliwość spojrzeć w mroczne głębie duszy nawkroś przepojonej uczuciem zemsty. A zagadnienie i myślowej miłości Sofji Abramowny, miłości na ile oparów wojny, w przedstawieniu autora — był epizodem romantycznym dwóch serc, a może tylko dwóch temperamentów. Kobieta — namietna samica — broniąca swego uczuciowego stanu posiadania, a zarazem zajmująca nie byle jaki szczebel w hierarchji rewolucyjnej, przeciwieństwo do odczytania tego rebusu psychologicznego jakim była rola kobiety kulturalnej operującej i czerezwyczej.

Można nie godzić się z ujęciem przez autora typu komisarza Szostakina, a raczej spierać na ten temat, że typ ten realny niewątpliwie należał do znik mej mniejszości. Być może z punktu widzenia społecznego typ ten mniej in-

teresujący tych, którzy chcą, którzy rozumieją, że trzeba pchnąć psychikę szalonego narodu, innych bowiem było znacznie więcej. Po cenie przeżył się polak — zdradca, lecz widać nie mógł wyzwać tego, co się działo w duszy renegata, może to był doktryner uczuciowiec, a może wprost — polski „bajnik” jak określa jego rywal.

Autor, odwraćający rzeczywistość, dał też typ polski spełniający, obowiązki narodowy w sposób pozbawiony wszelkich ornamentów romantycznych, szare skromne bolszewstwo.

Trzeba przypnieć, że sztuka wywołuje spodziewany efekt, przynosi na pamięć to, o czym zapomniał niebezpiecznie, budzi szereg refleksji, a może nawet odpowiada na mimowolne pełne radoznego zdumienia pytanie, jak to się stało, że naród składający się według słów bolszewika z ciemnych chłopów, nieświadomych robotników i inteligencji bez charakteru wyszedł obronną ręką z represji strasznej.

Macierz Szkolna w Gdańsku.

Dojaki wspaniały ofiarności całego społeczeństwa polskiego powstało 13-go maja 1922 r. pierwsze gimnazjum polskie w Gdańsku dla dzieci obcojazyki, abywali polskich i gdańskich, administracyjne i utrzymywane przez utworzoną w tym celu „Macierz Szkolną w Gdańsku”. — Czem była ta zdobycz dla Gdańszczan — Polaków wystarczy tylko nadmienić, że wcielono o nią dziesiątki lat i że gimnazjum to jest jedynym zakładem średnim dla 20 tysięcy ludności polskiej na całym obszarze Wolnego Miasta Gdańska. — Dopiero Traktat Wersalski, wskrzeszający Polskę, dał i Polakom w Gdańsku możliwość zrealizowania tak długo upragnionego ideału, założenia własnej wyższej polskiej uczelni, której wychowankowie zasilać będą rok rocznie tak nagle kadry tubylczej polskiej inteligencji w Gdańsku. — A jaka wartość dla Polaków stanowił będzie coroczne pomnożenie szeregu świadomości narodowej i wykształconych kupców, inżynierów, adwokatów, lekarzy, księży, profesorów, urzędników w Gdańsku, jedynym porcie polskim, o tem chyba każdy Polak wie dobrze i uważamy za zbędne rozwodzić się tu dłużej nad tem.

Wspomniawszy wyżej „Macierz Szkolną” opiekując się ponadto ochronkami i szkołami ludowymi. Ochronki utrzymuje w zupełności, szkoły, ludowe zaś obowiązany jest utrzymywać Rząd gdański, o ile w danej miejscowości zoloty, nie, przetranszowane, polski dzieci. — Macierz Szkolna rozwija więc w tym ostatnim kierunku tylko działalność uświadamiającą narodową.

Prócz tego powstała w ostatnich czasach gwałtowna potrzeba ratowania zagrożonego bytu słuchaczy Politechniki Gdańskiej, którym Rząd Gdański przez niesłychanie wysokie podwyższenie czynszu (opłat) z 50 na około 500 guldénów, uniemożliwił wprost uczęszczanie na Politechnikę. Opłata za ubiegłe półrocze została dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego złożoną; opłata za nadchodzące półrocze znajduje się pod znakiem zapytania. Odejdzie zaś studentów Polaków z Politechniki gdańskiej byłoby wprost katastrofą dla polskiego stanu posiadania w Gdańsku. Macierz Szkolna chciała i tym kierunkiem — w miarę funduszy — rozwinąć akcję ratunkową.

Aby powyższymi zadaniem sprostać, potrzebuje Macierz Szkolna stałej pomocy całego społeczeństwa polskiego, która po pierwszym wspaniałym odruchu znacznie osłabła, tak, że Macierz Szkolna już od dłuższego czasu walczy

z brakiem niezbędnych do jej bytu środków, a gdy stan ten potrawa nadal, egzystencja utrzymywanych przez nią instytucji zostanie podcięta. Potrzeby bowiem nie tylko się nie zmniejszają, lecz zwiększają, bo gdy w pierwszym roku istnienia Gimnazjum liczyło 200 uczniów i uczennic, dziś liczy zakład 325, którego cyfra co rok stale jeszcze w szybszym tempie będzie wzrastać. — Za tem idzie powiększenie grona nauczycielskiego, sal wykładowych, lewek, katedr, biblioteki, przyborów naukowych nie mówiąc już o tem, że brak zupełnie naszemu gimnazjum, hali i przyborów gimnastycznych i odpowiedniej auli, a gabinety naukowe nie stoją w zupełności na wysokości swego zadania.

Również wzrasta stale ilość ochronek w miarę dopływu polskiej dźwizy, powodując potrzebę nowych „lokalii, urządzeń, utrzymania większej ilości Sióstr i t. d.

Rząd Polski ani przedtem w okresie walk o odbudowę gospodarczą Państwa, ani obecnie w okresie przeprowadzenia sanacyjnych zarządzeń Skarbu, nie może wziąć wyłącznie na swe barki utrzymywania instytucji, zarządzanych przez Macierz Szkolną, dlatego zwrócić się musimy do całego społeczeństwa polskiego z prośbą o pomoc.

Pomoc tę wyobrażamy sobie w dwójakiej formie: albo przez dorywcze jednorazowe datki zbierane z okazji różnych zabaw, zebrań towarzyskich, obchodów i t. d. przez ludzi, którym niniejsza

prośba się jak największej ilości osób na stałych członków Macierzy Szkolnej. Rzecz jasna, że jakkolwiek wszelka pomoc z wdzięcznym sercem przyjęta będzie, tylko ten drugi sposób pomocy, tj. zapisanie się na członków, może nam dać możliwość racjonalnego gospodarowania, ułożenia budżetu, bez którego każde przedsięwzięcie skazane jest z góry na niepowodzenie.

Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Dr. Franciszek Kubacki, prezes.

Młkowski Leon, skarbnik.

Deklarację przystąpienia trzeba wysłać pod adresem: — Macierz Szkolna, Gdańsk, Petershagen, am Weissen Turm Nr. 1.

Pieniądze: 2 zł. wolnośnego, wkładka miesięczna 1 zł. przez P. K. O. Macierz Szkolna, Gdańsk 170.040.

U W A G A: Ponieważ większość listów z Polski do Gdańska przychodzi z niewłaściwą opłatą, wskutek czego porcja gdańska posiada od adresatów karną dopłatę 10 f. (zobacz uwagę, że porcja za list z Polski do Gdańska wynosi 15 f., więc 10 f. gdańskie, przed portem od pocztówki 10 f. gdańskie).

KRONIKA.

Pracownicy miasteczka dla biednych dzieci. Na zebraniu walnem członków związku zawodowego pracowników miasteczka m. Białostoku, odbytem w d. 4 b.m., uchwalono przeznaczyć 2 proc. pobrań gruntuowych na ochronkę „Złobek” przy ul. Grunwaldzkiej.

Nowy zarząd związku pracowników miasteczka. W d. 4 b.m. wybrani zostali do zarządu związku pracowników miasteczka: Zaleska Róża, Koltunak Wiktor, Ciejk Jan, Zaleski Józef, Golebiewski Ryszard, Swiderski Stanisław i Dryl Antoni.

Biblioteka związku pracowników miasteczka. Na zebraniu walnem w d. 4 b.m. uchwalono stworzyć bibliotekę. Zrealizowaniem tej uchwały — zajmie się specjalna komisja powołana przez zarząd związku.

3 życia nauczycieli szkół średnich. W piątek 31 października odbyło się posiedzenie zarządu okręgu białostockiego T.N.S.W.

Dokonano podziału pracy, przyczem obowiązki sekretarza pełnić będzie p. Kosiński K., skarbnika — p. Z. Krasowski. Stanowisko viceprezesa obsadzone będzie na następne posiedzenie zarządu, które odbędzie się 7 grudnia r.b. Ułożono na najbliższą przyszłość plan działalności zarządu okręgowego przyczem uchwalono zająć się zorgani-

zowaniem odczytów, referatów i konferencji w sprawie metodyki i programów nauczania w szkole średniej.

Postanowiono wezwać kół do omówienia szeregu spraw aktualnych, dotyczących nauczycielstwa szkół średnich. „Hanusia” Hauptmanna w Białymstoku. „Hanusia”, sztuka wszechświatowej sławy dramaturga niemieckiego Hauptmanna, twórcy głośnych utworów jak „Dzwon Zatopiony”, „Woźnica Henschel”, nacechowana niezwykle szczerością, prostotą i bezpośredniością wystawiona będzie w najbliższych dniach w Białymstoku przez zespół teatru B. Skąpskiego.

Splatanie sceny życia realnego i fantastycznych widzeń Hanusi, to istnie wprost perły artystycznych wzruszeń i przeżyć, które rozrzucają i nastroja dusze na ton najwyższy, ściągają nieznajdnie na to przedstawienie duchowa śmietankę naszego miasta.

INFORMATOR.

P. T. Publiczności.

Poleca się łaskawej pamięci, nowoutwarty sklep wia. wódek i likierów

A. CHOMICKI

Białystok, Pałacowa Nr. 4.

SKŁAD FUTER F. JANKIEWICZ

Sienkiewicza Nr. 18

Wielki wybór — foki, lisy, malpy, broty, kury i inne.

Mały Świątek

najstarszy niestronny dwutygodnik dla dzieci
36 rok wydania.

Treść nr. 20-21 z 1 listopada 1924 r.:

Jesień (wiersz). — Wieczne odpoczywanie. — Miasto zawsze wierne. — Śpij spokojnie (wiersz). — W hołdzie Sienkiewiczowi. — Nad wypracowaniem (wiersz). — Bohaterskie dzieci. — Z dziecięcych lat Juliusza Słowackiego. — Zakątek duszy. — Młodzi obywatele. — Słuchając Chopina. — Drumcia. — Z życia pensjonarek (komedycja).

Adres: **SPÓŁKA ZJEDNOCZENIA MŁODZIEŻY**

Poznań,

Pocztowa 15. Konto czekowe P.K.O. nr. 201. 475.

CENA w IV kw. 3.30 zł.

Prof. Jan KOROBKOW
(PIANISTA)

udzieli lekcji gry fortepianowej, (niższy, średni i wyższy kurs) akompaniament, studjum — muzyki operowej (akompaniament) klasy śpiewu prof. Justinięgo (prof. Sobolewskiej).

Adres: ul. Sienkiewicza 34 m. 8.
od 9. 4-6 p.p.

Głoszenia drobne.

Nauczycielka państwowego gimnazjum w Białymstoku, z wykształceniem polskiego, Warszawska 85.

Reklama jest dzwignią przemysłu

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ PRZEMYSŁU.

WYKONANIE PRZEMYSŁOWYCH, miejscowa — Złp. 450 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Złp. 500 — zagraniczna — Złp. 800.
CENY DRUKARSKIE, za wiersz 10 linijekowy — szerokość słupki redakcyjnej — Złp. 0,40 — zwykłe — Złp. 0,16 — drobne za wiersz — Złp. 0,12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagnieżdżone kosztują o 50 proc. drożej. Zamówienia terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych odlicza się rabat 25 proc. instytucjom społecznym i pożytecznym. Umieść ogłoszeń ogłoszeń społecznych.

Wydawca i redaktor: Z. Sienkiewicz.

Polna Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc. ul. Wamysłowa 31